

IIIBb/i w Jaworkach

15 października rozpoczęła się nasza długo wyczekiwana wycieczka do Jaworek.

O godzinie 7.00 spotkaliśmy się z wychowawczynią, panią prof. Beatą Kapłańską i z panią prof. Danutą Legutko na dworcu i oczekiwaliśmy z niepokojem na pojawienie się busa, który miał nas zawieźć do Jaworek. Niestety krakowskie korki spowodowały opóźnienie naszego wyjazdu o 40 minut.



Po przyjeździe, zakwaterowaniu i pysznym śniadanku znowu pojechaliśmy busem do Szczawnicy, a następnie wyciągiem krzesełkowym na Palenicę. I na tym skończyły się wygody....

Wyruszyliśmy szlakiem górskim do Jaworek. Przeczytaliśmy na tablicy, że czeka nas trzy i pół godziny marszu i niektórym trochę zrzędył miny. Na szczęście pogoda była piękna i humory nam dopisywały.



W schronisku pod Durbaszką zrobiliśmy sobie dłuższą przerwę na posiłek i podziwianie panoramy Pienin. Potem chcieliśmy już wracać do Jaworek, ale nasze opiekunki miały inny plan. Niczym Hobbici do Mordoru pięliśmy się w górę w stronę Wysokiej, by u kresu drogi, myśląc, że zaznamy błęgiego spokoju, dostrzec strome i śliskie zejście. W końcu, cali i zdrowi, choć trochę zmęczeni, dotarliśmy do pensjonatu na kolację.



Na drugi dzień po śniadaniu wyruszyliśmy do rezerwatu Białej Wody. Tym razem czekał nas tylko rekreacyjny spacer. Po drodze obserwowaliśmy też ćwiczenia ratowników GOPR.

Po obiedzie wyruszyliśmy, zmęczeni, ale zadowoleni, w drogę powrotną do Krakowa. Wyjazd był bardzo udany. Pani profesor, liczymy na kolejne wycieczki!

